

ADAM S. LABUDA

INSTYTUT HISTORII SZTUKI NA UNIWERSYTECIE RZESZY W POZNANIU W LATACH 1941-1945*

Badania historii nauki o sztuce w Niemczech niejednokrotnie skupiały się na tym etapie jej dziejów, który przypadł na okres panowania narodowego socjalizmu. Zainteresowanie tym okresem przejawiało się w intensywnym rozpatrywaniu takich zagadnień, jak rola historyków sztuki w kontekście akcji pod nazwą „sztuka zwyrodniała” (*Entartete Kunst*), rabunku dzieł sztuki podczas drugiej wojny światowej czy emigracji historyków sztuki z Niemiec w latach trzydziestych¹. Na tle obfitych rezultatów badań nad emigracją, które objęły kwestie biograficzne, zagadnienia z zakresu historii idei i instytucji naukowych², rzuca się jednakże w oczy

* Niniejszy artykuł jest zapisem odczytu wygłoszonego na XXVI Niemieckim Zjeździe Historyków Sztuki w Hamburgu (21-25 marca 2001) w ramach sekcji „Niemiecka historia sztuki a narodowy socjalizm”. Tekst został uzupełniony o wstępne uwagi dotyczące badań nad niemiecką nauką o sztuce w okresie narodowego socjalizmu i opatrzone przypisami. Przygotowywane jest obszerne studium poświęcone temu zagadnieniu.

Sabine Arend (Berlin) i Katarzynie Barańkiewicz (Poznań) dziękuję za daleko idącą pomoc merytoryczną i organizacyjną przy przygotowaniu artykułu. Wersja niemiecka artykułu pt. *Das Kunstgeschichtliche Institut an der Reichsuniversität Posen 1941-1945*, ukazała się w „Zeitschrift für Kunstgeschichte”, 65. Band, 2002.

¹ Trudno w tym miejscu zaprezentować pełną dokumentację bibliograficzną tej dyskusji. Poprzestańmy zatem na kilku pozycjach (podających dalszą literaturę przedmiotu). Na temat „Entartete Kunst” i historyków sztuki por. E. Blume, D. Schulz (Hg.), *Überbrückt. Ästhetische Moderne und Nationalsozialismus, Kunstliteratur und Künstler 1925-1937*, Köln 1999. Na temat rabunku dzieł sztuki por. A. Heuß, *Kunst- und Kulturraub. Eine vergleichende Studie zur Besatzungspolitik der Nationalsozialisten in Frankreich und der Sowjetunion*, Heidelberg 2000; J. Petropoulos, *The Faustian Bargain. The Art World in Nazi Germany*, London 2000. Na temat badań nad emigracją historyków sztuki por. przypis 2.

² K. Michels, „*Transplantierte Kunstwissenschaft*”. *Deutschsprachige Kunstgeschichte im amerikanischen Exil*, Berlin 1999; U. Wendland, *Biographisches Handbuch deutschsprachiger Kunsthistoriker im Exil: Leben und Werk der unter dem Nationalsozialismus*

niekompletność wiedzy o procesach dokonujących się w owym czasie w Niemczech w obrębie nauki o sztuce. Wiedza ta ogranicza się do znajomości niewielu osób i instytucji. Mimo pojawiających się tu i ówdzie cennych koncepcji badawczych³ uzasadniona wydaje się opinia, że historia historii sztuki pod względem metodologicznym i w zakresie interpretacji faktów tylko w ograniczonym stopniu potrafiła stawić czoło złożonej i kontrowersyjnej problematyce okresu nazistowskiego. Aby posłużyć się tylko jednym wymownym przykładem: stosunkowo liczne publikacje poświęcone Wilhelmowi Pinderowi nie wychodzą na ogół poza ramy tradycyjnej historii idei. Instytucjonalne i polityczne uwarunkowania działalności tego profesora berlińskiego uniwersytetu, których poznanie wymaga zbadania rozmaitych, z reguły nie drukowanych źródeł, ledwo zostały dołknięte⁴. Postulat rozszerzenia katalogu pytań oraz idąca z nim w parze

verfolgten und vertriebenen Wissenschaftler, 2 Bde, München 1999; D. Wuttke, *Die Emigration der Kulturwissenschaftlichen Bibliothek Warburg und die Anfänge des Universitätsfaches Kunstgeschichte in Großbritannien*, „Berichte zur Wissenschaftsgeschichte”, 7, 1984, 179-194; G. Hofner-Kulenkamp, *Kennen Sie Sabine Gova? Deutschsprachige Kunsthistorikerinnen im Exil*, „Kritische Berichte”, 22, 1994, Heft 4, 35-43. W tym kontekście także: H. Bredekamp i in. (Hg.), *Aby Warburg. Akten des internationalen Symposions 1990*, Berlin 1991; B. Reudenbach (Hg.), *Erwin Panofsky. Beiträge des Symposions Hamburg 1992*, Berlin 1994.

³ Radykalne spojrzenie na uwikłania niemieckiej historii sztuki w reżim nazistowski, obciążone wszakże wymogami bieżącej polityki, ideologią i w ogóle negatywnym nastawieniem wobec RFN i imperializmu w NRD, zaprezentowała I. Schulze, *Der Mißbrauch der Kunstgeschichte durch die imperialistische deutsche Ostpolitik*, Leipzig 1970. Następnie por. H. Dilly, F. Druffner, *Probleme einer Wissenschaftsgeschichte des Faches Kunstgeschichte für die Zeit zwischen 1930 und 1952*, (w:) M. Bushart i in. (Hg.), *Entmachtung der Kunst, Architektur, Bildhauerei und ihre Institutionalisierung 1920 bis 1960*, Berlin 1985, 32-44; H. Dilly, *Deutsche Kunsthistoriker 1933-1945*, München-Berlin 1988; B. Preiß, *Eine Wissenschaft wird zur Dienstleistung. Kunstgeschichte im Nationalsozialismus*, (w:) B. Brock, A. Preiß (Hg.), *Kunst auf Befehl? Dreiunddreißig bis fünfundvierzig*, München 1990, 41-58; H. E. Mittag, „Ohn' Ursach ist das nicht getan”. *Zur Sozial- und Berufspsychologie von Künstlern und Kunsthistorikern*, (w:) E. Blume, D. Schulz (Hg.), *Überbrückt* (jak w przyp. 1), 292-308; W. Sauerländer, *Vom Heimatschutz zur Rassenhygiene. Über Paul Schultze-Naumburg*, (w:) C. Schmolders, S. Gilmann (Hg.), *Gesichter der Weimarer Republik. Eine physiognomische Kulturgeschichte*, Köln 2000, 32-50.

Ważne impulsy przynoszą też badania nad ochroną zabytków. Por. m.in. Th. Scheck, *Denkmalpflege und Diktatur. Die Erhaltung von Bau- und Kunstdenkmälern in Schleswig-Holstein und im Deutschen Reich zur Zeit des Nationalsozialismus*, Berlin 1995.

⁴ Spośród opublikowanych prac należy wyróżnić: M. Halbertsma, *Wilhelm Pinder en de Duitse kunstgeschiedenis*, Groningen 1985 (wyd. niem.: *Wilhelm Pinder und die deutsche Kunstwissenschaft*, Worms 1992). Na pominięcie aspektów instytucjonalnych w tej pracy i jego negatywne konsekwencje wskazał w swej recenzji tej książki H. Dilly (*Kunstchronik*, 40, 1987, 444-450, tu: 444-447). Patrz także: R. Suckale, *Wilhelm Pinder und die deutsche Kunstwissenschaft nach 1945*, „Kritische Berichte”, 14, 1986, Heft 4, 5-17; K.-H. Meyer, *Der Deutsche Wilhelm Pinder und die Kunstwissenschaft nach 1945. Antwort auf Robert Suckale „Wilhelm Pinder und die deutsche Kunstwissenschaft nach 1945”* („Kritische Berichte” 4/1986), w: „Kritische Berichte”, 15, 1987, Heft 1, 41-46.

eksploracja nieuwzględnionych dotąd materiałów źródłowych dotyczy także uniwersyteckich instytutów historii sztuki, które w pewnym stopniu także stały się przedmiotem zainteresowania badaczy⁵.

W tej sytuacji rzut oka na pokrewną dyscyplinę wydaje się nie tylko wskazany, ale także inspirujący. Mamy na myśli najnowszy zacięty spór historyków na temat roli historii jako nauki w planowaniu narodowo-socjalistycznej polityki narodowościowej, która legła u podłoża dramatycznego przebiegu dziejów w XX stuleciu⁶. Spór ten spowodował radykalną zmianę perspektywy badawczej, na co wpływ miało wydobycie na światło dzienne niespenetrowanych dotąd zasobów źródłowych. W rezultacie powstał odmienny obraz „naukowej historii w narodowym socjalizmie”, odznaczający się silniejszym niż dotąd przypuszczano uwikłaniem tej dyscypliny w system i jego zbrodnicze cele polityczne. Peter Schöttler pisał w 1997 roku:

W wyniku na nowo podjętych dociekań nad sposobami sprawowania władzy i uprawianej przez reżim polityki eksterminacji w nowym świetle ukazały się także obszary praktycznego działania inteligencji naukowo-technicznej i humanistycznej. Krytyczna historia uniwersytetów i instytutów odsłoniła związki z reżimowymi ośrodkami władzy. Gdy teraz prowadzi się badania nad niektórymi myślicielami jako inspiratorami eksterminacji, to nie oznacza to – tak jak wcześniej – ujmowanych z perspektywy historii idei studiów o ideologicznych prekursorach względnie o intelektualnym tle holocaustu, lecz identyczne jest z ukazaniem konkretnego, publicystycznego, koncepcyjnego, a niekiedy też czynnego uczestnictwa po części wybitnych akademików w wojnie niosącej zagładę.

⁵ K.-L. Hofmann, Ch. W. Präger, *„Volk, Rasse, Staat und deutscher Geist“*. Zum Universitätsjubiläum 1936 und zur Kunstgeschichte in Heidelberg im Dritten Reich, (w:) K. Buselmeier (Hg.), *Auch eine Geschichte der Universität Heidelberg*, Mannheim 1985, 336-345; H. Dilly, U. Wendland, *„Hitler ist mein bester Freund“*. Das Kunsthistorische Seminar der Hamburger Universität, (w:) E. Krause i in. (Hg.), *Hochschulalltag im Dritten Reich. Die Hamburger Universität 1933-45*, Teil 2, Berlin-Hamburg 1991, 607-624; U. Wollenhaupt-Schmidt, *„Hitler hat die Bäume geschüttelt und Amerika hat die Früchte geerntet“*. Zur Geschichte des Kunstgeschichtlichen Seminars während des Nationalsozialismus, (w:) H. Becker i in. (Hg.), *Die Universität Göttingen unter dem Nationalsozialismus*, München ²1998, 469-490.

⁶ Por. m.in. K. Schönwälder, *Historiker und Politik. Geschichtswissenschaft im Nationalsozialismus*, Frankfurt a.M./New York 1992; M. Fahlbusch, *Wo der deutsche ... ist, ist Deutschland. Die Stiftung für deutsche Volks- und Kulturbodenforschung in Leipzig 1920-1933*, Bochum 1994; P. Schöttler (Hg.), *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft 1918-1945*, Frankfurt/M. 1997; F.-R. Hausmann, *„Deutsche Geisteswissenschaft“ im Zweiten Weltkrieg. Die „Aktion Ritterbusch“ (1940/1945)*, Dresden/München 1998; M. Fahlbusch, *Wissenschaft im Dienst der nationalsozialistischen Politik? Die „Volkstumsdeutschen Forschungsgemeinschaften“ von 1931-1945*, Baden-Baden 1990; I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus. Deutsche Geschichtswissenschaft und der „Volkstumskampf“ im Osten*, Göttingen 2000; F.-R. Hausmann, *„Vom Strudel der Ereignisse verschlungen“*. Deutsche Romanistik im „Dritten Reich“, Frankfurt a.M. 2000; O. G. Oexle, W. Schulze (Hg.), *Deutsche Historiker im Nationalsozialismus*, Frankfurt a.M. ²2000.

Dalej czytamy:

Jeśli chodzi o historyków, to przede wszystkim badania nad tzw. Narodowo-Niemieckimi Wspólnotami Badawczymi (*Volksdeutsche Forschungsgemeinschaften*) dostarczyły szokujących informacji, które zasadniczo odmieniły ogólny obraz⁷.

Odsłaniane sporadycznie w tym kontekście zagadnienia i uwikłania historii sztuki stanowią wezwanie, aby owe zasoby materiałowe systematycznie przebadac pod kątem dziejów tej dyscypliny.

Rozwijanie już obecnych w polu historii sztuki impulsów badawczych, a także adaptacja przychodzących z zewnątrz inspiracji mogą dokonywać się na różne sposoby. Jednym z przedmiotów refleksji naukowej winny stać się instytucje historii sztuki oraz związane z nimi osoby; ich zbadanie może w istocie ujawnić mające cechy sensacji powiązania nauki z nazistowskim systemem władzy oraz inne, związane ze specyfiką czasów działania i normy zachowań. Niniejszy artykuł dotyczy mało znanej instytucji historii sztuki, która była wytworem ekspansjonizmu Trzeciej Rzeszy⁸.

*

Poznański Uniwersytet Rzeszy został oficjalnie otwarty 27 kwietnia 1941 roku⁹. Wszelako jego początki sięgają września 1939 r., pierwszego miesiąca rozpętanej przez Hitlera drugiej wojny światowej. Rzucony w

⁷ P. Schöttler, *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft 1918-1945. Einleitende Bemerkungen*, (w:) tenże, *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft* (jak w przypisie 6), 7-30, tu: 14.

⁸ Poniższe rozważania bazują przede wszystkim na materiałach archiwalnych Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu, które przechowywane są w Instytucie Historii Sztuki UAM w Poznaniu (dalej jako KI-RU Posen). Wykorzystano również akta rektoratu i dziekanatów Uniwersytetu Rzeszy przechowywanych w archiwum UAM (dalej jako UA, Poznań).

⁹ Wydarzenie to jest udokumentowane w książce pt. *Die Gründung der Reichsuniversität Posen am Geburtstag des Führers. Reden bei dem Staatsakt am 27. April 1941*. Posen (1941).

Na temat Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu istnieją zarówno polskie, jak też niemieckie opracowania. Najobszerniejsza publikacja to książka B. Piotrowskiego, *W służbie rasizmu i bezprawia. „Uniwersytet Rzeszy” w Poznaniu (1941-1945)*, Poznań 1984 (niestety autor zbyt często miesza przedstawianie faktów z oskarżeniami, co ogranicza poznawczą wartość opracowania). Por. także: J. Kalisch, G. Voigt, „Reichsuniversität Posen”. *Zur Rolle der faschistischen deutschen Ostforschung im zweiten Weltkrieg*, (w:) A. Anderle, W. Basler (Hg.), *Juni 1941. Beiträge zur Geschichte des hitlerfaschistischen Überfalls auf die Sowjetunion*, Berlin 1961, 188-206; R. Goguel, *Die Bedeutung der „Reichsuniversität Posen” für die Germanisierungspolitik in Polen im zweiten Weltkrieg*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin. Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe” XVII/1998, Heft 2, 189-195; T. Wróblewska, *Die Rolle und Aufgaben einer national-*

owym czasie podobno przez samego führera pomysł utworzenia w Poznaniu szkoły wyższej przybrał w październiku, wraz z wcieleniem do Rzeszy pod nazwą „Reichsgau Wartheland” zachodnich terenów Polski, postać konkretnego planu zrealizowanego przez „pełnomocnika ds. uniwersytetu” Hannsa Streita¹⁰. Wskutek jego działań udało się do końca grudnia 1939 r. przezwyciężyć wszystkie trudności i opory związane z tym przedsięwzięciem. Już wtedy powstał zarys struktury przyszłej szkoły wyższej z jej podziałem na wydziały, instytuty i katedry, która – przynajmniej częściowo – uwzględniała problem kadry dydaktycznej.

Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu był jedną z trzech – obok uniwersytetów Rzeszy w Pradze i Strasburgu – uczelni mających do wypełnienia szczególne zadania na pograniczu Rzeszy Niemieckiej i na terenach przez nią okupowanych bądź zaanektowanych¹¹. Uchodziły one „za „duchowe bastiony niemczyzny na wschodzie i zachodzie”, zadaniem była „duchowa i naukowa rozprawa z żywiołem romańskim i słowiańskim, rozbudzanie szczególnych mocy owych regionów pogranicznych”. Właśnie poznański uniwersytet wraz ze starymi uniwersytetami w Królewcu i Wrocławiu miał się stać dla narodowych socjalistów – według słów kierownika poznańskiego projektu Hannsa Streita – „szczelnym wschodnim wałem ochronnym niemieckiego ducha..., który na zawsze czujnie powstrzyma wszystkie słowiańskie ataki”¹². W innym z kolei miejscu oceniono instytucjonalizację „związaną z narodem dydaktyki i nauki” w Poznaniu jako „nadzwyczaj ważny krok ku «kulturalnemu ponownemu przyłączeniu» terenów okupowanych i ich «wiecznemu trwaniu przy nie-

sozialistischen Universität in den sogenannten östlichen Reichsgebieten am Beispiel der Reichsuniversität Posen 1941-1945, „Informationen zur Erziehungs- und Bildungshistorischen Forschung”, 1978, nr 3, 225-251; taż, Uniwersytety Rzeszy w Poznaniu, Pradze i Strasburgu jako model hitlerowskiej szkoły wyższej na terytoriach okupowanych. Toruń 1984, tu przede wszystkim 78-83; Ch. Kleßmann, Osteuropaforschung und Lebensraumpolitik im Dritten Reich, (w:) P. Lundgreen (Hg.), Wissenschaft im Dritten Reich, Frankfurt a.M. 1985, 350-383; G. Camphausen, Die Reichsuniversität Posen 1941 bis 1945, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Kulturgeschichte und Landeskunde”, 21, 1988, Heft 90, 101-112; M. Burleigh, Germany turns Eastwards. A Study of „Ostforschung” in the Third Reich, Cambridge 1988, 290-297; H. Heiber, Universität unterm Hakenkreuz. Teil II: Die Kapitulation der Hohen Schulen. Das Jahr 1933 und seine Themen, Bd. 1, München 1992, 214-224.

¹⁰ J. Kalisch, G. Voigt, „Reichsuniversität Posen” (jak w przyp. 9), 190; T. Wróblewska, *Uniwersytety Rzeszy* (jak w przyp. 9), 81; G. Camphausen, *Die Reichsuniversität Posen* (jak w przyp. 9), 101. Na temat zalecenia Hitlera patrz T. Wróblewska, *Die Rolle* (jak w przyp. 9), 227, por. przypis 2.

¹¹ T. Wróblewska, *Uniwersytety Rzeszy* (jak w przyp. 9).

¹² *Die Reichsuniversitäten Straßburg und Posen*, „Deutscher Wochendienst”, 174/43. Ausgabe, Nr. 7488, 4. 09. 1942; cyt. wg. M. H. Kater, *Das „Ahnenerbe” der SS 1935-1945. Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches*, München ²1997, 285.

mieckości»¹³. Uniwersytet Rzeszy był w rzeczywistości narzędziem uprawianej od czasów „hańby” traktatu wersalskiego polityki narodowościowej, która wraz z wybuchem wojny weszła w ostateczną fazę realizacji. Polityka ta miała na celu zdobycie przestrzeni życiowej, integrację obszarów narodowych i kulturowych uważanych za niemieckie oraz zapewnienie Rzeszy Niemieckiej i rasie germańskiej hegemonistycznej pozycji w Europie Wschodniej. Aneksja i okupacja w pierwszym rządzie ziem polskich otwarły drogę do ustanowienia nowego porządku w Europie, które zakładało radykalne scalenie ziem idące w parze z germanizacją, przesiedleniami, wysiedleniami i eksterminacją określonych grup ludności. Stanowiący od początku element polityki narodowosocjalistycznej Uniwersytet Rzeszy wraz ze swoimi jednostkami dydaktycznymi i badawczymi miał dopomóc w budowaniu nowych stosunków ludnościowych i osiedleńczych, a tym samym w tworzeniu nowego porządku gospodarczego, administracyjnego i kulturalnego. Niezależnie od wymagającego dopiero zbadania zróżnicowanego udziału w tym przedsięwzięciu poszczególnych uniwersyteckich instytutów, należy wyjść od stwierdzenia, że to sprzężenie wzorcowego uniwersytetu narodowosocjalistycznego z jego datą narodzin i miejscem na froncie wojny zaciążyło nad losem owych jednostek w stopniu nieznanym w szkołach wyższych starej Rzeszy. Podstawowa, „normalna” egzystencja owych instytutów toczyła się w uważanych za swoistą „powszedniość” warunkach wojennych. Właśnie ze stanu wojny czerpały one rację swojego istnienia, która to racja znajdowała w ich działalności nieustanne potwierdzenie. W końcu one same stały się ofiarą niszczącej siły wojny.

Wprowadzenie historii sztuki jako kierunku studiów i dyscypliny naukowej na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu planowano od samego początku. Jesienią 1939 r. sprowadzono do Poznania Karla-Heinza Clasena, docenta uniwersytetu królewieckiego, który miał doradzać namiestnikowi Kraju Warty w sprawach dotyczących pielęgnowania sztuki i kultury¹⁴. 11 listopada 1939 roku Clasen przedłożył pełnomocnikowi do spraw

¹³ Przemówienie ministra wychowania Rzeszy Rusta, w: *Die Gründung der Reichsuniversität Posen* (jak w przypisie 9), 17-27, tu 27 oraz doniesienie prasowe w: „Danziger Vorposten” z 29 marca 1941 r.; cyt. wg G. Camphausen, *Die Reichsuniversität Posen* (jak w przyp. 9), 102.

¹⁴ List z 24 stycznia 1940 r. Na temat Karla-Heinza Clasena patrz artykuł w *Metzler Kunsthistoriker-Lexikon. Zweihundert Porträts deutschsprachiger Autoren aus vier Jahrhunderten*, hg. von Peter Betthausen, Peter H. Feist und Christiane Fork, Stuttgart-Weimar 1999, 49-51. O działalności Clasena w Poznaniu nie ma tu wzmianki.

Niewykluczone, że powołanie Clasena do Poznania nastąpiło z inicjatywy Heinricha Harmjanza, który do 1937 r. jako etnograf czynny był na uniwersytecie królewieckim, a później był referentem ds. nauk humanistycznych w Ministerstwie Nauki, Wychowania i Oświaty narodowej Rzeszy. Na temat jego roli przy obsadzaniu stanowisk w naukach humanistycznych por. M. H. Kater, „*Das Ahnenerbe*” (jak w przyp. 12), 136-137.

uniwersytetu memoriał pod tytułem „Propozycje dotyczące utworzenia na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu jednostki badawczej zajmującej się historią sztuki. Szczególne zadania historii sztuki w Kraju Warty”¹⁵. 2 stycznia 1940 r. zlecono mu utworzenie katedry i seminarium historii sztuki, czym zajmował się do końca marca 1941 roku, kiedy to objął profesurę w Rostocku. Miejsce Clasena zajął Otto Kletzl, historyk sztuki niemiecko-czeskiego pochodzenia, silnie związany z uniwersytetami w Pradze i Marburgu. Kletzl działał w Poznaniu od kwietnia 1941 r. jako docent, a od 1943 r. aż do końca wojny jako profesor¹⁶.

W ciągu dwóch lat Instytut otrzymał odpowiednią kadrę, wobec czego mógł podjąć działalność dydaktyczną w semestrze letnim 1941 r. Otto Kletzl wystąpił z nowatorskimi koncepcjami organizacyjnymi wybiegającymi poza profil przeciętnego seminarium historii sztuki w starej Rzeszy. Dzięki nim dydaktyka i badania miały się wzbogacić o fotografię stosowaną i film¹⁷. Oprócz tego zbudowano bardzo szybko normalny warsztat

¹⁵ Kopie tego memorandum skierowanego do Hannsa Streita zachowały się zarówno w archiwum KI-RU Posen, jak też w UA, Poznań, sygn. 78, 193, bl. 20-22 i sygn. 78/98, bl. 55-57. W przypadku sygn. 78/193 chodzi o teczkę z aktami Instytutu Historii Sztuki. Instytut był w opublikowanej dotąd literaturze zaledwie wspomniany; por. B. Piotrowski, *W służbie rasizmu* (jak w przyp. 9), 109-110.

¹⁶ W odniesieniu do Kletzla można podać następujące dane ze sporządzonego przezeń życiorysu (archiwum KI-RU Posen): ur. 20 VI 1897 w Böhmisch-Leipe (Česká Lípa); w czasie pierwszej wojny światowej żołnierz armii austriackiej; 1919-1923 studia architektury w Deutsche Technische Hochschule w Pradze, potem roczna działalność jako architekt; 1925-26 pracownik w Sudetendeutsche Volksbildungskanzlei w Reichenberg (Liberec); 1927 studia historii sztuki na uniwersytetach w Lipsku i Monachium; 1928-1931 asystent w Deutsche Technische Hochschule w Pradze; 1931 doktorat o Peterze Parlerze; od 1931 stypendysta w Preussisches Forschungsinstitut für Kunstgeschichte w Marburgu; od 1933 prace badawcze nad niemiecką sztuką z pogranicza i zagranicy tamże; 1937 – habilitacja z zakresu nauki o sztuce na uniwersytecie w Marburgu; 1938 – adiutant batalionowy we freikorpsie Niemców sudeckich; 1939 – docent na uniwersytecie wrocławskim; od września 1939 r. do maja 1940 r. w wermachcie, potem komisarz ds. ratowania niemieckich dóbr kultury w regionie bałtyckim; w semestrze zimowym 1940/41 r. profesura gościnna na Uniwersytecie Walońskim w Liège.

Głównymi dziedzinami badań Kletzla były: architektura, rzeźba i malarstwo miniaturowe w Czechach w czasach Parlera, średniowieczny rysunek architektoniczny, sztuka baroku i dziewiętnastowieczne malarstwo pejzażowe.

Dokumentację sporu wokół habilitacji Kletzla, która spotkała się ze sprzeciwem Narodowosocjalistycznego Związku Docentów (*NS-Dozentenbund*), opublikowała A. Ch. Nagel (Hg.), *Die Philipps-Universität Marburg im Nationalsozialismus. Dokumente zu ihrer Geschichte*. Stuttgart 2000, 244-264 (Nr 123-135). Na temat działalności Kletzla jako doradcy nadburmistrza Poznania do spraw artystycznych por. Sz. Dettloff, *Jak i czym zamierzał okupant „zdobić” Poznań*, „Kronika Stoł. M. Poznania”, 19, 1946, z. 1, 50-57.

¹⁷ Por. listy Kletzla do dra Wernera Buhre z Berlina z 19 maja 1941 i do prof. Friesera z Drezna z 23 czerwca 1941 r. (Archiwum KI-RU Posen). Por. również pismo Reinharda Wittrama, dziekana Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu do kuratora Uniwersytetu (UA, Poznań, sygn. 78/193, bl. 8-9).

pracy, który wkrótce osiągnął poziom uznanych od dawna instytutów historii sztuki w starej Rzeszy. Świadectwem dynamicznego rozwoju i związanej z nim efektywności organizacyjnej jest chociażby to, że biblioteka instytutowa powiększała swe zbiory rokrocznie o ok. 2000 woluminów¹⁸. Zarówno Instytut, jak też cały Uniwersytet Rzeszy dysponowały poważnymi środkami finansowymi¹⁹. W trosce o materialne wyposażenie sięgnięto także do zasobów znajdujących się w okupowanej Polsce: biblioteki polskiego Seminarium Historii Sztuki na założonym w 1918 r. Uniwersytecie Poznańskim, prywatnej biblioteki profesora w tymże seminarium Szczęsnego Dettloffa oraz ksiązek pochodzących z urzędzonej w Poznaniu w ramach zaprowadzania nowego porządku „składnicy ksiązek” (*Büchersammelstelle*), w której znalazły się liczne zbiory biblioteczne z ziem zaanektowanych²⁰. Obaj kierownicy Instytutu, Clasen i Kletzl, którzy jako rzeczoznawcy uczestniczyli w działaniach ustanowionej przez SS placówki „generalnego powiernika do spraw zabezpieczania niemieckich dóbr kulturalnych na byłych terenach polskich” (później: „na terenach przyłączonych”), potrafili wykorzystać także tę działalność do wzbogacania zasobów bibliotecznych Instytutu o szczególnie cenne zbiory²¹.

¹⁸ Por. np. raport Kletzla z 27 marca 1943 r. o stanie Instytutu: „W przeciągu roku obrachunkowego 1942/43 udało się wzbogacić bibliotekę o 2096 tomów” (UA, Poznań, sygn. 78/193, bl. 7). Patrz również „Sprawozdanie o pracach organizacyjnych na uniwersytecie poznańskim” Clasena przesłane 26 marca 1941 r. do Ministra nauki, wychowania i oświaty narodowej Rzeszy (UA, Poznań, sygn. 78/193, bl. 27-30).

¹⁹ Kletzl podkreśla to w liście do Fritza Baumgarta z 9 maja 1941 r. (Archiwum KI-RU Posen).

²⁰ Por. przytoczone w przypisie 18 sprawozdanie Clasena z 26 marca 1941 r., bl. 27-28. Por. także list Clasena do prof. Waltera Gleisberga z 24 stycznia 1940 r., w którym Clasen pisze o zamiarze przeniesienia do Poznania jednej z bibliotek historii sztuki znajdujących się w GG. W grę wchodziły biblioteki instytutów historii sztuki na uniwersytetach Warszawskim i Jagiellońskim oraz Politechnice Warszawskiej: „(...) chciałbym wyrazić opinię, że jedną z tych bibliotek można by tam, uwzględniając wszystkie uwarunkowania, uznać za zbędną. Może przez Berlin udało by się uzyskać stosowną decyzję” (Archiwum KI-RU Posen).

²¹ Clasen pełnił tę funkcję od 1 listopada 1940 r. przez osiem tygodni (por. raport cytowany w przyp. 18). Kletzl został w czerwcu 1941 r. „członkiem komisji, której obowiązkiem jest wydawanie ekspertyz o dziełach sztuki zabezpieczonych na terenie okręgu Kraj Warty przez generalnego powiernika reichsführera SS i szefa niemieckiej policji względnie jego ekspozyturę w Kraju Warty” (patrz pismo naczelnika okręgu w Reichsgau Wartheland z czerwca 1941 r., bez dokładnej daty). Swoją misję Kletzl zakończył we wrześniu 1942 r.

Obaj zabiegali o bibliotekę stanowiącą część zbiorów książek Czartoryskich w Gołuchowie. Zbiorami tymi rozporządzał generalny powiernik do spraw zabezpieczania niemieckich dóbr kultury na dawnych ziemiach polskich (*Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutschen Kulturgutes in den ehemals polnischen Gebieten*). W archiwum KI-RU Posen znajduje się korespondencja Clasena i Kletzla z generalnym powiernikiem dotycząca wspomnianej biblioteki (por. list Clasena z 21 września 1940 r.; listy Kletzla z 24 lipca 1941 r., 27 sierpnia 1941 r., 5 września 1941 r.). Biblioteka została przydzielona instytutowi 16 stycznia 1942 r. (por. pismo kuratora uniwersytetu Hannsa Streita do Instytutu Historii Sztuki; archiwum KI-RU Posen).

Zadania historii sztuki w zakresie dydaktyki i badań naukowych, które sformułowano w wymienionym wyżej memoriale z listopada 1939 roku pokrywają się dokładnie z zadaniami i sposobem myślenia, które legły u podstaw programu działania całego Uniwersytetu Rzeszy.

A) Podstawą badań naukowych ma być ogólnoniemiecka sztuka, z tym wszakże, że szczególnie nacisk należy położyć na konstytuowanie ścisłego i żywego związku nowych terenów wschodnich z tą stroną niemieckiej kultury. Świadomość istnienia wielkiej ogólnoniemieckiej kultury należy pielęgnować i podsycać starannie i z naciskiem.

B) Przez gruntowne przebadanie historii sztuki w okręgu poznańskim należy pokazać, jak bardzo niemiecka była ta sztuka we wszystkich ważnych okresach. Należy wykazać, że obszar Kraju Warty był obszarem kolonizacyjnym niemieckiej kultury z zachodu oraz obszarem tranzytowym dla prądów kulturowych biegnących ze Śląska do Prus i w odwrotnym kierunku.

C) Uniwersytet Poznański musi stać się przyczółkiem dla badań na sztuką północno- i wschodniemiecką oraz sztuką wschodnioeuropejską. Szczególną uwagę należy poświęcić sztuce terenów wschodniej Polski pozostającej pod silnym wpływem niemieckim. Zakresem badań należy objąć sztukę ludową, aby w ten sposób wesprzeć ogólne badania narodowościowe²².

W wielu elementach tego programu można odnaleźć przesłanki i zasady badawcze znane już w przedwojennej nauce o sztuce. Zakorzenie od zawsze w tradycji historii sztuki zajmowanie się sztuką definiowaną w kategoriach państwa narodowego skłania się tu ku modelowi badań nad ziemią narodu etnicznego (*Volksboden*) rozwijanemu od czasów traktatu wersalskiego i nastawionemu na rewizję politycznych granic w Europie²³. Pojmowanie Europy Środkowej jako rdzennie niemieckiej przestrzeni kulturalno-politycznej oraz przekonanie o wyższości niemieckiej względnie germańskiej kultury, zwłaszcza wobec wschodnich sąsiadów, było w owym czasie tak samo rozpowszechnione, jak koncepcja nauki uznającej za własne wartości cenione w bieżącej polityce oraz działającej na rzecz ich potwierdzenia. Natomiast apodyktyczny ton memoriału i postulat włączenia ziem wschodnich w ogólnoniemiecką (czytaj: wielkoniemiecką) kulturę odzwierciedla dokładnie sytuację stworzoną przez wojnę, postrzeżaną jako stan trwały. Badania naukowe miały tę sytuację po prostu ustabilizować, ugruntować i na swój sposób pogłębić. Obecność dawnego

²² Por. przyp. 15.

²³ Na temat narodowego paradygmatu w historii sztuki por. przede wszystkim L. O. Larsson, *Nationalstil und Nationalismus in der Kunstgeschichte der zwanziger und dreissiger Jahre*, (w:) L. Dittmann (Hg.), *Kategorien und Methoden der deutschen Kunstgeschichte 1900-1930*, Stuttgart 1985, 169-184. W stosunku do Niemiec problematykę tę należy silnie wpisać w instytucjonalne ramy kształtowania „twierdzenia o ziemi narodu etnicznego i kultury”. Por. na ten temat I. Ha ar, *Historiker im Nationalsozialismus* (jak w przyp. 6), 30-31.

sąsiada wraz z jego kulturą, uznawaną przed wojną przez niektórych przedstawicieli „narodowosocjalistycznej nauki o sztuce” (chodzi tu o Dagoberta Freya²⁴), została tu zredukowana do poziomu egzystencji pozornej i przedstawiona właśnie jako cel naukowej kampanii wojennej.

Clasen pisał w swej korespondencji urzędowej, że jego instytut musi pozyskiwać polską literaturę dotyczącą historii sztuki po to, aby odierać „fałszywe stwierdzenia” rozpowszechniane przez polską historię sztuki²⁵. Nie ma tu miejsca na rozpatrzenie kwestii, czy taki uogólniający negatywny osąd odpowiadał jego własnym poglądom²⁶. Pozostaje wszakże faktem, że Clasen celowo wyostrzył aspekt konfrontacji, aby dopasować się do panującego wokół bojowego nastroju i uzasadnić sprowadzanie do biblioteki seminaryjnej książek pochodzących z bibliotek polskich. Ta sama wojskowa zasada ataku i obrony przeniknęła do dyskursu naukowego zajmującego się granicami i strefami stykania się narodów etnicznych i ich kultur. Otto Kletzl opublikował w 1943 r. w księdze pamiątkowej dla Dagoberta Freya obszerną rozprawę pt. *Wartheländisch wehrhafte Baukunst* [Architektura obronna w Kraju Warty], w którym uwypuklona

²⁴ D. Frey, *Kunstforschung im Osten*, w: *Deutsche Kultur im Leben der Völker. Mitteilungen der Akademie zur wissenschaftlichen Erforschung und zur Pflege des Deutschtums*, München 1938, 361-367; na temat pojęcia „narodowosocjalistycznej nauki o sztuce”, por. 363.

²⁵ Por. list K. H. Clasena do prof. Gleisberga z 24 stycznia 1940 r. (archiwum KI-RU Posen).

²⁶ Te wątpliwości wynikają zarówno ze sprzecznych wypowiedzi samego Clasena w jego listach, jak też ze świadectw innych osób. Z jednej strony Clasen posługuje się wojowniczym językiem (por. jego memoriał i sformułowanie, którego użył mówiąc o przejęciu prywatnej biblioteki Dettloffa: „zainicjowana przeze mnie konfiskata”), z drugiej zaś strony inny jego list świadczy o tym, że próbował on nawiązać kontakt z prof. Szczęsnym Dettloffem już w listopadzie 1939 r. (por. list Clasena do Dettloffa z 8 listopada 1939 r.). Dettloff potwierdził też informację, że Clasen spowodował jego zwolnienie w listopadzie 1939 r. z obozu przesiedleńczego w Poznaniu, w którym gromadzono Polaków przeznaczonych do wysiedlenia z Kraju Warty (por. list Dettloffa do prof. Józefa Bossowskiego z 11 listopada 1949 r.). Po wojnie Clasen zwrócił się do Dettloffa z prośbą o potwierdzenie interwencji w jego sprawie (por. list Clasena z Rostocku z 24 lipca 1946 r.; wszystkie wspomniane listy znajdują się w archiwum prof. Dettloffa w Bibliotece Kórnickiej, dział rękopisów, sygn. 13417). Przymuszczałnie prof. Dettloff wystawił takie potwierdzenie (w spuściźnie po prof. Dettloffie brak odpowiedniej kopii, ale zachowane w Bibliotece Kórnickiej materiały nie są kompletne). Zmianę nastrojów od niechęci do afirmacji, które towarzyszyły Clasenowi podczas jego pracy na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu, widać wyraźnie także w liście do Otona Schmitta z 20 września 1940 r. (por. archiwum KI-RU Posen).

Należy dodać, że interwencja Clasena dotyczyła i mogła dotyczyć jedynie zwolnienia prof. Dettloffa z obozu dla wysiedleńców. Profesor został wysiedlony do GG 4 grudnia 1939 r. Por. J. Bossowski i in., *Uniwersytet Poznański na początku hitlerowskiej okupacji*, „Przeгляд Zachodni”, 1955, z. 7/8, 580-595; Z. Dąbrowska, *Losy profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego w okresie hitlerowskiej okupacji*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 29, 1979, 219-231.

obronność owej architektury została przedstawiona jako cecha strukturalna pejzażu artystycznego, mająca uzasadnienie w obecności i rzekomo specyficznej sytuacji żywiołu niemieckiego: „Trudniejsza i bardziej narażona na niebezpieczeństwo egzystencja Niemców na wschodnim pograniczu musiały wzmocnić ich wolę przetrwania i obrony”²⁷. Zajmując się sztuką prowincji na wschodzie nie zaniedbywano podkreślania wpływających stąd korzyści:

pograniczne obszary niemieckiej sztuki prezentują się w Kraju Warty pod niektórymi względami nawet wyraźniej niż w Prusach Wschodnich i na Śląsku, ponieważ ten położony w środku, nieostro zarysowany, aczkolwiek wybrzuszący się ku zachodowi aż do granic Brandenburgii obszar, który obejmuje część dawnej Wielkopolski, został wprawdzie ponownie zalany przez niemczyznę, ale nigdy dotąd go dlań całkowicie nie pozyskano. Dlatego konflikt niemieckiej formotwórczej siły ze słowiańskim otoczeniem zachował tu bezpośredni charakter, a wola przetrwania i rozwoju stale były podsypane²⁸.

O tym, w jaki sposób problemy formułowane przez historię sztuki wpasowywały się w narodowosocjalistyczny program dla terenów zaanektowanych i okupowanych, świadczy projekt badawczy z zakresu geografii sztuki, którego realizację zapowiedział Instytut w 1944 roku. W jego ramach miano zbadać z punktu widzenia geografii sztuki „niemiecki dom mieszkalny i robotniczy z wczesnego XIX stulecia w Kraju Warty i na sąsiednich terenach wschodnich” i/lub (w szerszym zakresie) sztukę budowlaną na tym samym terenie ze „szczególnym uwzględnieniem zależności wynikających z historii osadnictwa i geografii”²⁹. Ogłaszając ten projekt, Kletzl wykazywał gotowość do współpracy z kierowanym przez geografa i profesora Uniwersytetu Rzeszy Waltera Geislera Ośrodkiem Badań Regionalnych Okręgu Rzeszy Kraj Warty (*Landeskundliche Forschungsstelle des Reichsgaues Wartheland*)³⁰. Podkreślił przy tym, że wyniki jego badań

²⁷ O. Kletzl, *Wartheländisch wehrhafte Baukunst*, (w:) H. Tintelnot (Hg.), *Kunstgeschichtliche Studien. Festschrift für Dagobert Frey zum 23.4. 1943*, Breslau 1943, 158-178, tu: 159.

²⁸ Ibidem, 158.

²⁹ Jak dotąd nie udało się odnaleźć żadnego obszernego opisu tego projektu. Kletzl wspomina o nim w dwóch listach: do prof. Waltera Geislera z *Landeskundliche Forschungsstelle* z 25 lipca 1944 r. oraz w liście do dyrektora dra Glenna w Tomaszowie Maz. z 25 stycznia 1944 r. (oba listy w archiwum KI-RU Posen). Por. także analogiczny projekt ludoznawczy wspomniany w przyp. 30.

³⁰ Na temat placówki badawczej por. W. Geisler, *Landeskundliche Forschung im Reichsgau Wartheland*, „*Berichte zur deutschen Landeskunde*”, 3, 1943, 266-274.

Placówkę badawczą założono w 1941 r. w celu rozwijania współpracy między uniwersytetem i władzami okręgu. „Dzięki utworzeniu placówki badawczej powstała” – napisał Geisler – „organizacja sięgająca świadomie poza granice uniwersytetu do wszystkich środowisk naukowych, szczególnie w Kraju Warty, które zajmują się aktywnie badaniami

zostałyby utrwalone na mapach, które można by włączyć do będącego w planach Ośrodka „Kulturalnego Atlasu Okręgu Rzeszy”³¹. Niewątpliwie ważny, choć niezrealizowany projekt zawiera szereg mniej lub bardziej wyraźnie sformułowanych założeń i strategii badawczych (na przykład zajęcie się codzienną, w pewnym stopniu ludową warstwą kulturalną, am-

krajoznawczymi.” (267-268). Główne zadanie zaangażowanych osób polegało na rozbudzeniu i podsycaniu „lokalnych uczuć patriotycznych Niemców w Kraju Warty przez badanie swoistości kraju i jego mieszkańców (...)”. Geisler wywodził dalej, „że badania krajoznawcze można wykorzystać w kwestiach gospodarczych i administracyjnych; że również w ten sposób służy się całości.” (267). Kierowaniem placówką badawczą zajmowały się centralne władze okręgu: jej kierownikiem był naczelnik okręgu, który przewodniczył także radzie administracyjnej. W jej skład wchodził rektor i kurator Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu jako zastępcy przewodniczącego. Bieżącymi sprawami zajmowały się władze samorządowe okręgu. Prof. Geisler pełnił funkcję referenta naukowego w randze głównego zarządcy (tamże: 268).

Jak już wspomniano, w archiwum instytutowym nie udało się odnaleźć żadnego szkicu projektu. Jednakże nie jest sprawą przypadku, że w jego zbiorach znajduje się opis najwyraźniej analogicznego projektu ludoznawców, którzy działali w Ośrodku Badań Regionalnych Okręgu Rzeszy Kraj Warty, w oddziale Ludoznawstwo i Historia Krajowa (*Volkskunde und Landesgeschichte*) Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu oraz w archiwum ludoznawczym Seminarium Ludoznawstwa Niemieckiego na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu. Projekt ten nosił tytuł: „Die Grundsätze der volkskundlichen Landesaufnahme des Reichsgaues Wartheland” [Zasady ludoznawczego opisu okręgu Rzeszy Kraj Warty]. Czytamy tam m. in., co następuje: „[Ludoznawczy opis] jest zdeterminowany wobec obecnych przemian w kraju koniecznością zabezpieczenia dla potrzeb badawczych germańskich względnie niemieckich dóbr kultury zagrożonych wskutek ich starodawnego wieku i zaniedbania oraz potrzebą ustalenia, jakie środki są niezbędne, aby nowo osiedlonym Niemcom stworzyć ojczyznę”. Por. także przyp. 31.

³¹ Kletzl mógł mieć na myśli tylko „Atlas des Lebens- und Wirtschaftsraumes des Reichsgaues Wartheland”. Por. na temat tego projektu W. Geisler, *Landeskundliche* (jak w przyp. 30), 269-270: „Dość zaawansowane są prace nad innym pilnym zadaniem: atlasem przestrzeni życiowej i gospodarczej w okręgu Rzeszy Kraj Warty. To zakrojone na szeroką skalę dzieło kartograficzne umożliwi dokładną inwentaryzację przestrzeni pod względem ludnościowym, kulturalnym i gospodarczym, a ponadto rozważenie problemu ustalenia potencjału gospodarczego okręgu jako części organizmu Rzeszy Wielkoniemieckiej, tworząc w ten sposób podstawę dla planowania regionalnego” Należy jeszcze wskazać na to, że w ramach działającej przy Fundacji Rzeszy do spraw Niemieckich Badań Wschodnich (*Reichsstiftung für deutsche Ostforschung*) wspólnoty badawczej Geisler opracował dwa dalsze, najwyraźniej związane z atlasem projekty: „Projekt struktury osadniczej i ustalenie potrzeb ludzkich w określonej prowincji” [Entwurf der Siedlungsstruktur und Feststellung des Menschenbedarfs in einem bestimmten Landkreis] oraz „Nowe metody komasacji w określonej prowincji” [Neue Methoden der Flurbereinigung in einem bestimmten Landkreis]. Por. „Reichsstiftung für deutsche Ostforschung. Mitteilungen für die Mitarbeiter”, nr 2, 15 sierpnia 1943, 10 (UA, Poznań, sygn. 78, 23-1).

Fundacja Rzeszy do spraw Niemieckich Badań Wschodnich została utworzona 3 marca 1941 r. Statut fundacji stanowił m. in.: „Fundacja (...) ma za zadanie szerokie naukowe zbadanie narodowych, politycznych, kulturalnych i gospodarczych właściwości i możliwości przestrzeni zdobytej na Wschodzie po załamaniu się państwa polskiego, stworzenie dzięki

bicia ujęcia interdyscyplinarnego), które można powiązać z uważaną nieraz za innowacyjną volkistowską historią kultury względnie rozszerzoną interdyscyplinarnie „historią narodu etnicznego” (*Volksgeschichte*)³². Instytucjonalny kontekst przedsięwzięcia pokazuje z kolei, że historia sztuki miała wnieść swój wkład do obejmującego wiele dziedzin zasobu wiedzy, którego użyteczność i cel wynikały tylko i wyłącznie z zadań placówki pośredniczącej między uniwersytetem i urzędami politycznymi i administracyjnymi. Najważniejsze zadanie owej placówki polegało na stworzeniu naukowych podstaw polityki ludnościowej i osiedleńczej w Kraju Warty, której celem było jego zniemczenie oraz wykorzystanie polskich zasobów ludnościowych³³. W tym kontekście widzieć należy także formy prezentacji wyników badań. Tak na przykład mapy przedstawiające poszczególne obszary etniczne albo po prostu „mapy ludnościowe i kulturalne” były w okresie międzywojennym narzędziami chętnie stosowanymi w badaniach nad obszarami granicznymi i sprawami narodowościowymi. Dzięki ich „bezpośredniej” wizualności, łatwo podlegającej manipulacji przejawiającej się w optycznym uwypuklaniu bądź pomijaniu pewnych grup etnicznych na spornych terenach, były one nieraz wykorzystywane w sporach politycznych. Należy tu przypomnieć układ monachijski (1938), w którym strona niemiecka przedstawiła swe roszczenia do „niemiecko-czeskich” terenów przy pomocy map przygotowanych przez Publikationsstelle w Dahlem³⁴. Opracowany w Poznaniu program badawczy, który można zrekonstruować tylko na podstawie cząstkowych danych,

wykorzystaniu tych badań podstawy roboczej dla prac organizacyjnych na Wschodzie oraz przekazywanie tej podstawy wszystkim działającym tam siłom najkrótszą drogą dzięki planowym szkoleniom” (cyt. według: *Die Reichsuniversität Posen*, w: „Ostland”, 22, 1941, z. 7, 115-117, tu: 116). Patronem mającej siedzibę w Poznaniu fundacji był Hermann Goering, prezesem – gauleiter i namiestnik w okręgu Rzeszy Kraj Warty Arthur Greiser, natomiast dyrektorem administracyjnym – kurator Uniwersytetu Rzeszy Hanns Streit (por. akta fundacji w UA, Poznań, sygn. 78/420; por. J. Kalisch, G. Voigt, *Reichsuniversität Posen*, jak w przyp. 15, 198-199; B. Piotrowski, *W służbie...*, jak w przyp. 15, 143-145). Na temat ścisłego związku fundacji z Komisarzem Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny (*Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums*) i jej współpracy z Urzędem SS ds. Rasowych i Osiedleńczych (*Rasse- und Siedlungsamt SS*) por. ibidem, 144.

³² Ta sama metodologia legła u podstaw badań regionalnych, których zasady ustalił Geisler, mając na uwadze Ośrodek Badań Regionalnych Okręgu Rzeszy Kraj Warty; W. Geisler, *Landeskundliche* (jak w przyp. 30), 271. Na temat historii narodu etnicznego jako innowacyjnej koncepcji badawczej por. W. Oberkrome, *Volksgeschichte. Methodische Innovation und völkische Ideologisierung in der deutschen Geschichtswissenschaft 1918-1945*, Göttingen 1993. Krytycznie o poglądach Oberkrome: P. Schöttler, *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft* (jak w przyp. 7), 17-18; I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus* (jak w przyp. 6), 90-97.

³³ Fakty zgromadzone w przypisach 30 i 31 pozwalają na wyciągnięcie takiego wniosku.

³⁴ Por. I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus* (jak w przyp. 6), 313.

wyduje się znajdować w bezpośrednim sąsiedztwie polityki ludnościowej mającej na celu stworzenie nowego porządku w Europie Wschodniej. Oczywiście trudno porównywać wkład historii sztuki z odwołującymi się do historii ludnościowej i osiedleńczej ekspertyz, które wywołały ostre spory o rolę historyków w narodowym socjalizmie. Tym niemniej historia sztuki także została zmobilizowana do dołożenia swojej cegiełki do niezbędnego uzasadnienia sensu politycznych działań i środków.

*

Na przykładzie działań podjętych przez Instytut w odniesieniu do sztuki państw bałtyckich można ukazać wzorce działania, odniesienia aksjologiczne i (ostatecznie) nieuniknioną klęskę uwikłanej w wojnę nauki. Cały Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu był w szczególny sposób zobowiązany do zajmowania się problematyką krajów bałtyckich. W wyniku zawarcia paktu Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. i porozumienia z 29 września 1939 r. dotyczącego rozgraniczenia stref wpływów Niemiec i Związku Sowieckiego w Europie Wschodniej, ludność niemiecka zamieszkująca Łotwę i Estonię została jesienią tego samego roku przesiedlona do Poznania i Kraju Warty na miejsce ludności polskiej, którą albo już wysiedlono, albo dopiero miano wysiedlić do Generalnej Guberni³⁵. Spora grupa nauczycieli akademickich spośród Niemców bałtyckich znalazła zatrudnienie na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu. Był wśród nich Reinhard Wittram, który jako dziekan Wydziału Filozoficznego i gorliwy zwolennik narodowosocjalistycznego porządku wywarł poważny wpływ na nazistowskie ukierunkowanie poznańskiego uniwersytetu³⁶. Poznań stał się ośrodkiem gromadzenia „niemieckich” archiwów, bibliotek i ruchomych dzieł sztuki, które jako pomniki „niemieckiej” kultury zostały w pierwszej połowie 1940 r. wywiezione z Łotwy i Estonii³⁷. W ramach tej operacji przeprowadzono sfinansowaną przez Fundację Dziedzic-

³⁵ Por. H.-E. Volkmann, *Zur Ansiedlung der Deutschbalten im „Warthegau”*, (w:) „Zeitschrift für Ostforschung”, 30, 1981, 527-558; J. von Hehn, *Die Umsiedlung der baltischen Deutschen – das letzte Kapitel baltisch-deutscher Geschichte*, Marburg 1982.

³⁶ Ibidem: 554-557. O Wittramie por. także H.-E. Volkmann, *Von Johannes Haller zu Reinhard Wittram. Deutschbaltische Historiker und der Nationalsozialismus*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, 45, 1997, z. 1, 21-46, tu: 29-46.

³⁷ Tak zwany punkt zbiorczy dóbr kultury Niemców bałtyckich w Poznaniu znajdował się w uważanym podówczas jako „byłe” Muzeum Diecezjalnym na Ostrowie Tumskim; por. *Reichsstiftung für deutsche Ostforschung. Mitteilungen für die Mitarbeiter*, Nr 4, 1 marca 1944, 23 (UA, Poznań, sygn. 78, 23-1). Por. także P. Michałowski, *Die Sammlung baltischer Kunst im Nationalmuseum Posen*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Ostdeutsche Kultur und Geschichte”, 2, 1994, 231-246, tu: 232-233.

stwa Przodków (*Ahnenerbe-Stiftung*) i Kunstgeschichtliches Forschungsinstitut w Marburgu akcją fotograficznej dokumentacji utraconego, jak sądzono na zawsze, fragmentu dorobku kulturalnego Niemców żyjących poza granicami kraju³⁸. W akcji tej wziął udział także Otto Kletzl. Rok później Kletzl otrzymał powołanie na profesurę do Poznania, co czyni wielce prawdopodobnym przypuszczenie, że awans ten zawdzięczał on zarówno udziałowi we wspomnianym przedsięwzięciu, jak też zdobytej przy tej okazji kompetencji w zakresie „bałtyckiej” sztuki pogranicza, kompetencji podobnej do tej, jaką, jako uznany autor, dysponował w stosunku do sztuki Niemców czeskich. Zebrany w 1940 r. obszerny materiał fotograficzny stanowił podstawę przygotowywanej publikacji o „sztuce Niemców bałtyckich”, nad którą patronat objęły Północnoniemiecka Wspólnota Badawcza (*Norddeutsche Forschungsgemeinschaft*), Fundacja Dziedzictwa Przodków i Deutscher Verein für Kunstwissenschaft³⁹. Poznański Instytut przyłączył się do tej inicjatywy.

Agresja Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. zmieniła całkowicie sytuację projektów dotyczących krajów bałtyckich, otwierając nowe perspektywy ogarniające całą Rosję. Historycy ze zdwojoną uwagą zaczęli przyglądać się „dziejom Niemczyzny w regionie bałtyckim”; teraz chodziło o to, aby region ten wprowadzić do świadomości niemieckiej jako integralną część Rzeszy⁴⁰. W obliczu nowej sytuacji, Kletzl natychmiast opracował plan nowej akcji dokumentacji fotograficznej, uzgadniając jego szczegóły z wielce zaangażowanym w sprawy bałtyckie Nielsem von Holstem, który jako specjalny wysłannik objechał kraje bałtyckie już w lipcu 1941 r. i działał na rzecz wzmocnienia ich związków z Rzeszą w dziedzinie kultury⁴¹.

Przeprowadzone w czasie wojny akcje dokumentacji fotograficznej uchodzą wciąż za działania zgoła niewinne lub takie, które miały na celu

³⁸ Obszerny raport na temat kampanii fotograficznej znajduje się w archiwum prof. Wittrama, Poznań, Biblioteka Uniwersytecka, Zbiory Specjalne [dalej jako archiwum Wittrama, BU Poznań], sygn. 3034.

³⁹ O planach tego dzieła informują obszernie listy i protokoły znajdujące się w archiwum KI-RU Posen, oraz w archiwum Wittrama, BU Poznań, sygn. 3034.

⁴⁰ O planach związanych z tym dziełem po ataku na ZSRR i okupacji krajów bałtyckich informują dokumenty w archiwum Wittrama, BU Poznań, 3036, zwłaszcza raport Nielsa von Holsta z 6 lipca 1941 r. (odpis znajduje się także w KI-RU Posen) oraz list Reinharda Wittrama do Alberta Brackmanna, kierownika Nordostdeutsche Forschungsgemeinschaft (18 lipca 1941 r.).

⁴¹ Działania Nielsa von Holsta jako specjalnego pełnomocnika ds. zabezpieczenia niemieckich dóbr kultury w krajach bałtyckich w lipcu i sierpniu 1941 r. dokumentują jego listy do Kletzla i Wittrama oraz raporty z Rygi: archiwum KI-RU Posen i archiwum Wittrama, BU Poznań, sygn. 3032/2, 3034. Niels von Holst był kierownikiem Działu Zagranicznego w Muzeach Państwowych w Berlinie (por. pismo adiutanta wermachtu przy führerze – przyp. 43).

wyłącznie utrwalenie zagrożonych przez wojnę dzieł sztuki. Nie deprecjując tej motywacji, podobne czynności dokumentacyjne – na przykład akcją dokumentacji fotograficznej, którą marburski instytut przeprowadził podczas wojny we Francji – postrzega się w najnowszych badaniach wyraźnie także jako owoc swoistej „Faszination des Machbaren”, bezkrytycznego i pozbawionego uczuć pragmatyzmu, charakteryzując je jako swoistą kampanię wojenną przeprowadzoną na obszarze historii sztuki⁴². W takim kontekście należy umieścić zaplanowaną w lipcu 1941 r. kampanię fotograficzną, którą da się wkomponować w całokształt prowadzonych m. in. przez Nielsa von Holsta aneksjonistycznych działań w sferze polityki kulturalnej wobec Łotwy i Estonii. Aby ukazać ówczesne postawy i sposoby myślenia w jeszcze jaśniejszym świetle, wystarczy wspomnieć o przygotowanych przez Kletzla już w czerwcu 1941 r., niemal w natychmiastowej reakcji na wybuch niemiecko-sowieckiej wojny, projektach badań w „rosyjskiej przestrzeni”. 30 sierpnia 1941 r. Kletzl pisał do von Holsta:

Co z naszą podróżą do Rosji? Ja także złożyłem za pośrednictwem Wittrama konkretną propozycję ministerstwu. Ale trzeba będzie chyba poczekać na jakiś postęp w działaniach wojennych, wobec czego, niestety, to późne lato prawdopodobnie będzie stracone. W każdym razie bardzo mi na tym zależy, aby możliwie szybko doszło do tej podróży i związanej z nią akcji fotograficznej⁴³.

Ambitny projekt czterotomowej publikacji poświęconej „sztuce Niemców bałtyckich” zyskał na aktualności. Nie chodziło bowiem już tylko o książkę wspomnieniową, ale o coś w rodzaju koła napędowego niemieczyny w regionie bałtyckim, nazywanym teraz „wschodnim krajem” (*Ostland*). Także to przedsięwzięcie pozostało w sferze projektów, wobec czego jego ostateczna orientacja naukowa pozostaje dla nas nieznaną. Jednym z powodów jego niezrealizowania była zapewne zasadnicza sprzeczność w duchowym i praktycznym położeniu nauki, która funkcjonowała jako instytucja służąca wojnie i była wystawiona na ogromne naciski związane z jej rolą propagandową. Nauka przyjęła tę funkcję niejako

⁴² A. Ch. Nagel, *Einleitung*, (w:) taż (Hg.), *Die Phillips-Universität Marburg im Nationalsozialismus* (jak w przyp. 16), 1-72, tu: 71.

⁴³ Por. list w archiwum KI-RU Posen. Kletzl złożył wspomniany wniosek 7 lipca 1941 r. (odpis znajduje się w UA, Poznań, sygn. 78/193, bl. 40). Por. też list adiutanta wermachtu przy führerze do pułkownika-porucznika G. v. Gyldenfeldta przy głównodowodzącym armią lądową z 26 września 1941 r., w którym zakres obowiązków Nielsa von Holsta jako specjalnego pełnomocnika ds. opieki nad skarbami sztuki w Tallinie (Rewalu) został rozszerzony o opiekę nad „skarbmami sztuki z Carskiego Sioła, Peterhofu i Oranienbaum, a później również Petersburga” (U. Hartung, *Verschleppt und verschollen. Eine Dokumentation deutscher, sowjetischer und amerikanischer Akten zum NS-Kunstraub in der Sowjetunion (1941-1948)*, Bremen 2000, 57 /dokument I/6/).

ko dobrowolnie, czego dowodzą wewnętrzne dyskusje w gronie historyków wywodzących się z kręgów Niemców bałtyckich. Na spotkaniu w Wenden w marcu 1942 roku, w którym wziął udział także Otto Kletzl, stwierdzono (wedle protokołu sporządzonego przez Reinharda Wittrama), że

zorganizowanie narady okazało się konieczne ze względu na bieżące zadania polityczne Komisariatu Rzeszy (*Reichskommissariat*). Badania historyczne i rozumienie historii są w kraju wschodnim tak bardzo upolitycznione, że poddanie kwestii historycznych pod bezpośredni nadzór Komisariatu Rzeszy jest niezbędne⁴⁴.

Wprawdzie sprawozdawca wskazuje w pierwszym rzędzie na badania prowadzone przez Łotyszów, Estończyków i Litwinów, ale dalej stwierdza, że „niemiecka nauka historii musi się nauczyć stawiać pytania w sposób adekwatny do ogólnego politycznego rozumienia niemieckich zadań w kraju wschodnim”⁴⁵. Należy zauważyć, że współautor dzieła, Richard Hamann Junior, protestował przeciwko pośpiechowi, który – jego zdaniem – mógłby negatywnie zaciążyć nad poziomem naukowym pracy.

Czy nie byłoby lepiej – pisał 10 sierpnia 1941 r. do Kletzla – gdyby na potrzeby bieżącej propagandy i szerokiej publiczności przygotowano jednotomową ilustrowaną publikację bez nadmiernego balastu naukowego, do której materiał można by przecież dobrać w taki sposób, aby nie pozbawić późniejszej poważniejszej wielkiej publikacji wszystkich smacznych kąsków? Można by za to jeszcze bardziej poszerzyć dużą publikację (...), tworząc coś w rodzaju inwentarza, którego szczególna wartość wynikałaby właśnie z tego, że byłby on już historyczny⁴⁶.

Ostatecznie Kletzl skupił się na wydawaniu albumów poświęconych bałtyckim miastom oraz na przygotowywaniu i organizowaniu wystaw wędrownych ze zdjęciami z Tallina (Rewal)⁴⁷. Dzięki tym i podobnym im-

⁴⁴ Protokół został sporządzony 19 marca w Rydze (archiwum Wittrama, BU Poznań, sygn. 3036). Odnośne stanowisko nauki historii zostało sformułowane w poufnym „Entwurf von Leitsätzen für die Besprechung der Grundzüge des Geschichtsbildes vom Ostland” [Projekcie wytycznych do omówienia zasadniczych cech wizerunku dziejów Kraju Wschodniego], którego autorem był Arved von Taube (Reval, 5 III 1942 r.); archiwum Wittrama, BU Poznań, sygn. 3036.

Znaczenie programowe w sensie podporządkowania badań naukowych celom politycznym miała również konferencja historyków bałtyckich, która odbyła się w Gdańsku 28 czerwca 1941 r., a więc bezpośrednio po napaści na ZSRR. Por. obszerny protokół w archiwum Wittrama, BU Poznań, sygn. 3036.

⁴⁵ Protokół spotkania w Wenden (jak w przypisie 44).

⁴⁶ Archiwum KI-RU Posen. Por. także list Richarda Hamanna jr. do Kletzla z 17 lipca 1941 r. (ibidem).

⁴⁷ Nie sposób tu przedstawić całokształtu działań Kletzla, jaki wyłania się z materiałów archiwalnych KI-RU Posen. Informacje o wystawie „Staroniemiecka sztuka Rewala” powtarzają się w wielu źródłach. Wystawę tę pokazywano we Wrocławiu jesienią 1943 r. i w Gdańsku w 1944 r. Były też plany jej przeniesienia w 1944 r. do innych miejscowości: Łodzi, Linzu i Tallina (Rewala). Kletzl przygotowywał w owym czasie na zlecenie „Kriegs-

prezom i przedsięwzięciom skierowanym do szerokich kręgów odbiorców w mieście, z żołnierzami wermachtu włącznie, Kletzl realizował zapisany w statucie uniwersytetu pierwszoplanowy postulat jego „bliskości i związku z narodem” z jednej strony, z drugiej zaś – zadania wynikające z ciągłej, wraz z upływem czasu rosnącej i ogarniającej całą ludność cywilną, mobilizacji wojennej.

*

Ostatnia zachowana w archiwum Instytutu wymiana listów miała miejsce w drugiej dekadzie stycznia 1945 roku. Dr Sabine Lauterbach pisała 12 stycznia 1945 z Polanicy Zdroju (Bad Altheide) w pobliżu Kłodzka (Glatz) do Otto Kletzla, co następuje:

Na zlecenie Wspólnoty Badawczej SS „Dziedzictwo przodków” (*SS-Forschungsgemeinschaft „Das Ahnenerbe”*) mam przygotować m.in. materiał zdjęciowy do kalendarza ilustrowanego; zdjęcia mają być ilustracją „germańskich bądź niemieckich osiągnięć (wpływów kulturalnych) na obszarze Europy”. – Co do regionu Bałtyku poradzono mi, abym się zwróciła do Pana z pytaniem, czy zechciałby Pan udostępnić „Dziedzictwu przodków” 5-6 fotografii do tego kalendarza.

W odpowiedzi z 16 stycznia Kletzl poinformował dr Lauterbach, że materiałem zdjęciowym, o który chodzi, „zarządza Dział Fotografii Seminarium Historii Sztuki, Marburg, Wolfstraße”⁴⁸. Niewiele dni po napisaniu wspomnianego listu sowieckie i polskie oddziały stanęły u bram Poznania. Niemiecka okupacja Poznania skończyła się 23 lutego 1945 roku.

Otto Kletzl pozostał w Poznaniu, gdzie zmarł w 1945 roku. Dotąd nie udało się znaleźć żadnych informacji na temat przyczyn jego śmierci.

Biblioteka i fototeka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Rzeszy zostały włączone do zbiorów reaktywowanego w 1945 r. Seminarium Historii Sztuki Uniwersytetu Poznańskiego. Późniejsze wykorzystanie tej spuścizny stanowi już inną historię, o której trzeba wszakże myśleć nie zapominając o tym, co wydarzyło się przedtem.

einsatzwerk der deutschen Kunstwissenschaft” także album o Tallinie, który miał opublikować Deutscher Kunstverlag, a także publikację poświęconą „bałtyckim kościołom niemieckim w średniowieczu”. Zajęcie stałe stanowiły akcje fotograficzne w krajach bałtyckich, które przeprowadzano bądź planowano aż do lata 1944 r. Kletzl prezentował je jako ważne z wojennego punktu widzenia („kriegswichtige”) przedsięwzięcie, które miało służyć dokumentowaniu i zabezpieczaniu zagrożonych przez działania wojenne zabytków. Koszty poniosły Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft oraz Reichskommissariat Ostland.

⁴⁸ Oba listy znajdują się w archiwum KI-RU Posen.

DEPARTMENT OF ART HISTORY IN THE REICHSUNIVERSITAET POSEN
IN 1941-1945

Summary

The present paper is a contribution to the history of art history in Germany under the Nazi rule. It focuses on a hardly known institution which came into being as a result of the expansion of the Third Reich, illustrating the connection of the academia with the Nazi power system, as well as the activity and norms of behavior characteristic of the faculty of that institution. The Reichsuniversitaet in Poznan was officially established in April 1941, but preparatory action leading to that effect had been taken already in 1939, right after the conquest of Poland and incorporation of its western territories, under the name of "Reichsgau Wartheland," in the Reich. The university in Poznan, next to Reichsuniversitaets in Prague and Strasbourg, was one of three academic institutions which had specific tasks to fulfill on the borderland of the Third Reich and on the occupied or incorporated territories. They were supposed to be the "spiritual strongholds of Germanness in the east and in the west." Their mission was to "subdue in a spiritual and academic manner the Romance and Slavonic element, as well as to awaken the special powers of the border areas." The efforts to start teaching art history and begin research in that field were made already in 1939. The managing organizer was Karl-Heinz Klasen who after April 1 became a professor in Rostock. He was succeeded as chair of the Department by Otto Kletz, first a Dozent (associate professor), and since 1943 until the end of the war a full professor.

The paper begins with a detailed analysis of Clasen's report on the "specific tasks of art history in the Wartheland". The report emphasized the need to show "close and lively relations of the incorporated territories" with the "all-German art," and the stressed fact that art history in the Reichsuniversitaet Posen "had to become an outpost of research on the art of northern and eastern Germany, and eastern Europe." An insight in the integration of art history into the Nazi policy on the occupied and incorporated territories has been provided by the analysis of a research project on the geography of art, to be undertaken by the Department in 1944. The objective of that project was to examine in terms of the geography of art the "German house and the quarters of the working class from the early 20th c. in the *Wartheland* and the neighboring eastern territories," and/or (in a wider sense) the art of construction on the same area "with special emphasis on the relations between the history of settlements and geography." Finally, the example of the Department projects concerning the art of the Baltic countries (Estonia, Latvia) demonstrates the models of activity, axiological references, and (eventually) the inevitable failure of academic research involved in the war. Particularly telling with this respect are the photorecording campaigns initiated, among others, by Kletz and sponsored by the Foundation of the Ancestors' Heritage (*Ahnenerbe-Stiftung*) and the Northeastern Research Society (*Norddeutsche Forschungsgemeinschaft*), which were intended to document the architecture of the Baltic countries, and a related project to publish a four-volume account of the "art of Baltic Germans."

The German version of the present paper, titled "Das Kunstgeschichtliche Institut an der Reichsuniversitaet Posen 1941-1945," was published in *Zeitschrift fuer Kunstgeschichte*, Vol. 65, 2002.